

Wstęp

„To pismo o tolerancji jest prośbą, które człowieczeństwo najuniższej przedkłada władzom i rozsądkowi. Rzucam w ziemię ziarno, które pewnego dnia może wydać plon”¹. Współczucie stanowi według Woltera podstawę tolerancji, która wywodzi się z daru Natury. „Zasadziłam (mowa o Naturze – przyp. M.Z.-P.) w waszych sercach ziarenko współczucia, abyście jedni drugim pomagali znosić życie”². Jest ono niezbędnym, aby wybaczać innemu sprzeczne z naszym zdaniem, w sensie opinii, oceny. To, co dała Natura, niszczy władza i system. Zmiany w kierunku tolerancji wymagają zdaniem Woltera: czasu, mądrości władców i ducha rozumu.

Jak w XXI wieku oceniana jest idea tolerancji według Woltera? Donald Arthur Carson uznał, iż tolerancję – tak jak ją pojmował Wolter, a wcześniej także Locke – można określić mianem starej tolerancji³. Cechowała ona osoby posiadające zdecydowane poglądy, mające prawo niezgadzenia się z poglądami innych. Inni natomiast dysponują prawem obrony własnych poglądów. Charakterystykę starej tolerancji wyprowadził Carson z następujących założeń: istnienia obiektywnej prawdy, do której należy dążyć; ci, którzy sądzą, że znają prawdę, zgadzają się na wszelką polemikę; jej rezultatem jest odnalezienie prawdy lub przekonanie większości przez wolną wymianę idei. Tolerancja w swej genezie kulturowej i społecznej była wyznacznikiem postawy obywatelskiej opartej na szacunku i trosce o dobro wspólne. Dla zachowania większej jedności należy znosić zwyczaje, zachowania innych. Nie była przy tym pojmowana jako zgoda na moralnie kwestionowane zachowania.

Jaka jest nowa tolerancja? Carson określa ją jako najwyższą cnotę, która przewyższyła cnotę prawdy. Nie jest istotne dochodzenie do prawdy, ale

¹ Wolter, *Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Kalosa*, PIF, Warszawa 1956, s. 101.

² *Ibidem*, s. 102.

³ Donald Arthur Carson, *Nietolerancja tolerancji*, Poligraf, Brzezia Łąka 2017, s. 20.

wspieranie relatywizmu moralnego. Nie istnieje jeden standard prawdy i fałszu, poprawności i niepoprawności. Mówi się o mojej prawdzie i twojej prawdzie. Prawdy każdej jednostki traktowane są jako równe sobie. Nietolerancją jest podawanie w wątpliwość poglądu, że wszystkie postawy są równie ważne lub przeciwstawianie się temu mniemaniu⁴. Swoje stanowisko o ewolucji definicji tolerancji Carson skonkludował: słowa „tolerancja” i „nietolerancja” stały się zaledwie retorycznymi określeniami akceptacji i odrzucania⁵. Jego ocena ewolucji tolerancji była przeprowadzona z perspektywy światopoglądu chrześcijańskiego. Jest jedną z kilku koncepcji tolerancji zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu, wyostrzających uwagę pedagogów na zachodzące zjawiska kulturowe i społeczne.

Czy pojęcia tolerancji i nietolerancji są obecne w dyskursie pedagogów?

Znaczącą pozycję w literaturze pedagogicznej na temat tolerancji stanowi monografia pt. *Tolerancja jako wartość i problem edukacyjny*⁶. Zarówno tytuł tomu, jak i seria wydawnicza (Aksjologia – Edukacja) wskazują na kontekst aksjologiczny rozważań pedagogicznych. Według Marii Gołaszewskiej, współautorki monografii, potocznie tolerancja rozumiana jest jako życzliwość dla ludzi, których sposoby myślenia i życia nie są zgodne z naszymi odczuciami⁷. Przeciwnością tolerancji jest nietolerancja rozumiana potocznie jako postawa niechęci do tego, co obce⁸. W autorefleksji człowiek nietolerancyjny dochodzi do wniosku, że tolerować innych oznacza ograniczać siebie. Takie stanowisko może podlegać dalszemu radykalizmowi postaw, które zdaniem Gołaszewskiej zmierza w kierunku fanatyzmu, fundamentalizmu czy absolutyzacji własnego stanowiska.

Analogicznie wyróżniła ona różne głębokości tolerancji – od powierzchownej przez selektywną do globalnej. Przy tej ostatniej Gołaszewska zastrzegła, że pełna wyrozumiałość dla wszelkiej inności prowadzi do momentów negatywnych. „Otóż skoro wszystko znajduje swe usprawiedliwienie i zachowuje swe prawo do wolności istnienia i rozwoju, wobec tego należy akceptować także zło, wartości negatywne”⁹. Tolerancję ograniczają

⁴ Ibidem, s. 206.

⁵ Ibidem, obwoluta książki.

⁶ A. M. de Tchorzewski, W. M. Wołoszyn-Spirka (red.), *Tolerancja jako wartość i problem edukacyjny*, Bydgoszcz 2000.

⁷ Ibidem, s. 14.

⁸ M. Gołaszewska, *Filozoficzne kłopoty z tolerancją. Esej na temat triady: tolerancja – indyferentyzm – fanatyzm*, [w:] A. M. de Tchorzewski, W. M. Wołoszyn-Spirka (red.), *Tolerancja jako wartość...*, s. 14.

⁹ Ibidem, s. 19.

indyferentyzm i obojętność aksjologiczna. Nieco wcześniej (1984) Ija Lazari-Pawłowska¹⁰ wskazała na trzy znaczenia pojęcia tolerancji występujące w filozofii. Pierwsze znaczenie określiła mianem tolerancji negatywnej. Oznacza ono znoszenie czyichś zachowań i poglądów, mimo ich negatywnej oceny przez osobę tolerancyjną. Tolerancja pozytywna określana jest jako akceptacja poglądów i zachowań. Zaangażowanie pozytywne oznacza także podjęcie działalności. Trzecie rozumienie tolerancji określane jest jako oddziaływanie na drugą osobę bez wywierania przymusu. Zdaniem Patrycji Wdowiak¹¹ ważnym wkładem Lazari-Pawłowskiej w definiowanie pojęcia tolerancji było określenie jej przedmiotu, który dotyczy ludzkich poglądów i czynów i odnosi się przede wszystkim do osoby. Konsekwencją tego stanowiska jest wyznaczenie granic tolerancji tam, gdzie dzieje się ludzka krzywda.

Rozważania Lazari-Pawłowskiej stanowiły inspirację do zainicjowania dyskursu o tolerancji i jej granicach w obszarze badań i praktyki edukacji przez sztukę.

Warto przypomnieć, że Józef Górniewicz¹² przedstawił ewolucję poglądów na temat tolerancji, ukazując jej konteksty pedagogiczne. Uznał, że różnorodność poglądów stanowi warunek zaistnienia zjawiska tolerancji. Stwierdził, że wyniki dotychczasowych badań wykazały, że ludzie odczuwający tolerancję wobec nierealistycznych doświadczeń są bardziej twórcy. Jeśli warunkiem ujawniania się tolerancji jest różnorodność, to rodzi się pytanie: jakie są granice akceptacji różnorodności w sztuce i wychowaniu, by nie wyrządzona została nikomu krzywda?

Również artyści zgłaszają swoje dylematy dotyczące granic tolerancji. „Czy sztuka bez granic ciągle zachowuje potencjał twórczy? Obiektywne granice w sztuce są dziś niedefiniowalne, istnieją tylko te, które wyznacza artysta. Czy sztuce wszystko wolno? Czy konieczność szybkiego medialnego zaistnienia nie przywołuje mrocznych stron człowieka? Czy łamanie tabu nie powinno iść w parze z kreowaniem wartości? Czy brak zasad i punktów odniesienia nie wprowadza odbiorcy sztuki w zakłopotanie, ponieważ nie wie, czy to sztuka, czy ktoś z niego zażartował”¹³.

¹⁰I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8(225), s. 105–118.

¹¹P. Wdowiak, *O rodzajach tolerancji w filozofii Profesora Iji Lazari-Pawłowskiej*, „Etyka” 2011, nr 44, s. 52.

¹²J. Górniewicz, *Kategorie pedagogiczne*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001, s. 67.

¹³Pytania sformułowane zostały przez Tamarę Sass, artystkę-plastyka, wykładowcę w Katedrze Edukacji Artystycznej UŁ.

Z perspektywy pedagogicznej istotne są także pytania: Czy badacze i praktycy edukacji artystycznej mają świadomość potrzeby kształtowania postawy tolerancyjnej i wrażliwości na innego z zachowaniem etyki zawodowej i ogólnoludzkiej? Jakie są granice naszej tolerancji wobec marginalizacji edukacji artystycznej w instytucjach szkolnych i populizmu ofert medialnych? Odpowiedzi na te pytania zostały zawarte w tekstach monografii ustrukturyzowanej w trzech grupach problemowych:

- I. Sztuka jako obszar poszerzania i przekraczania granic tolerancji
- II. Tolerancja jako przedmiot refleksji i badań pedagogicznych
- III. Edukacyjne propozycje kształtowania podstaw tolerancji.

Jak skonstruował Zbigniew Sareło: „w sposób szczegółowy problemu granic tolerancji nie da się raz na zawsze rozstrzygnąć. Wraz ze zmianami cywilizacyjnymi i kulturowymi będą pojawiać się nowe problemy, których rozstrzygnięcia można szukać na drodze społecznej dyskusji”¹⁴.

Niniejszy tom jest rezultatem takiej dyskusji przeprowadzonej u schyłku pierwszego dwudziestolecia XXI wieku, w gronie pedagogów, historyków sztuki, estetyków, edukatorów sztuki, filozofów wychowania.

Mirosława Zalewska-Pawlak

¹⁴Z. Sareło, *Granice tolerancji*, [w:] A. M. de Tchorzewski, W. M. Wołoszyn-Spirka (red.), *Tolerancja jako wartość...*, s. 51.